

Sakrament małżeństwa we współczesnej debacie teologicznej

Sprawozdanie z Konferencji Naukowej Towarzystwa Teologów Dogmatyków

21–23 września 2015 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Bydgoskiej odbyła się coroczna dwudniowa konferencja Towarzystwa Teologów Dogmatyków (TTD). Głównym jej organizatorem był ks. dr hab. Grzegorz Barth, kapłan diecezji bydgoskiej. Ze względu na trwający w Kościele katolickim Synod Biskupów nt. rodziny przedmiotem namysłu uczyniono małżeństwo, dokładnie – sakrament małżeństwa. Podjęte zagadnienie, a właściwie związaną z nim problematykę, analizowano z różnych punktów widzenia: egzystencjalnego, socjologicznego, patrystycznego, dogmatycznego i kanonicznego. Konferencja została oficjalnie rozpoczęta we wtorek 22 września Mszą Świętą, której przewodniczył biskup diecezji bydgoskiej Jan Tyrawa – także członek TTD. Dyskusje konferencyjne rozpoczęły się jednak dzień wcześniej wieczorem integracyjnym: *Co nowego w teologii dogmatycznej?* – w czasie którego uczestnicy mieli okazję zapoznać się i zaprezentować aktualnie prowadzone badania oraz wydane książki.

We wtorek 22 września wysłuchano trzech wystąpień. W sesji przedpołudniowej wystąpiło dwóch prelegentów: ks. dr Grzegorz Strzelczyk (*Teologia sakramentu małżeństwa: pytania i deficyty w kontekście współczesności*) oraz ks. prof. Jan Słomka (*Sakramentalność małżeństwa w refleksji Ojców Kościoła*).

Pierwszy skupił się na niespójnościach, które występują w doktrynie dotyczącej sakramentu małżeństwa, zwłaszcza w relacji doktryny do kanonicznych regulacji. Na wstępie zaznaczył, że małżeństwo to rzeczywistość preegzystująca w stosunku do nauczania o jego sakramentalności – podczas gdy doktryna ta nie została jeszcze sformułowana, istniało już prawodawstwo synodalne dotyczące małżeństwa. Rozróżnił między małżeństwem naturalnym i małżeństwem kanonicznym, w tym sakramentalnym, wskazując, że małżeństwo ochrzczonych nie musi być automatycznie sakramentalne. W ocenie ks. Strzelczyka fakt, że refleksję nad małżeństwem prowadzili częściej kanoniści niż dogmatycy, wygenerował szereg „luk” w refleksji teologicznej, a w konsekwencji

wspomnianych niespójności. Jego zdaniem, uważne studium tej problematyki sprawia wrażenie, *jakby niekiedy sakramentem małżeństwa zarządzało nie Objawienie, ale resztki pogańskiej tradycji*. W tym kontekście dostrzegł szereg szczegółowych problemów, które winny być poddane dalszym dociekaniam: różnice w opisie teologicznym i kanonicznym zawarcia małżeństwa; problem udzielenia i trwałości łaski sakramentalnej w kontekście rozwiązywania nieskonsumowanych małżeństw sakramentalnych; podstawa rozgrzeszenia w sytuacji trwałości „zdrady” sakramentalnej w tzw. białym małżeństwie.

Refleksje nad niedoborami w doktrynie o małżeństwie podprowadziły uczestników do wykładu nauczania Ojców Kościoła na temat sakramentalności małżeństwa. Świadomość sakramentalności, jak ukazywał ks. Słomka, wzrastała w Kościele stopniowo. Od początku zaznacza się w Kościele dbałość o kwestie dyscyplinarne, w tym małżeńskie, oraz rola biskupa w ich rozstrzygnięciu. Początkowo jednak w kwestii zawierania małżeństwa opierano się na praktyce rzymskiej, Kościół natomiast regulował sprawy małżeństw już zawartych. Dostrzegana była doniosłość i odmienność małżeństwa (Atenagoras z Aten), zwłaszcza rola przysięgi małżeńskiej i Kościoła w łączeniu małżonków (Tertulian), jednak nauczanie na temat sakramentalności małżeństwa, kontynuował prelegent, wyraźnie zostało sformułowane dopiero przez św. Augustyna. Ks. Słomka podkreślił jednocześnie, że św. Augustyn sakramentalność traktował nie jako coś, co trzeba udowodniać, ale jako coś funkcjonującego, co było elementem ówczesnej rzeczywistości. Sakramentalność ta była przez niego przemyślana w kontekście tamtego świata.

Zagadnienie sakramentalności, lecz w perspektywie prawno-kanoniczej, rozwinął ks. Ryszard Szytchmiller. Omówił istotne przymioty małżeństwa, podejmując zależność istniejącą pomiędzy nierozzerwalnością a sakramentalnością. Nawiązując do wykładu ks. Strzelczyka, podjął także niektóre z poruszanych przez niego zagadnień, wskazując na odmienne podejście dogmatyka i kanonisty – podczas gdy teolog wskazuje elementy potrzebne do zaktualizowania pełni łaski udzielanej przez Boga w akcie zawarcia małżeńskiego, prawnik koncentruje się jedynie na tym, co konieczne do jego ważności. Podobnie jak ks. Strzelczyk, wskazał na szereg problemów koniecznych do podjęcia. Jego zdaniem dotyczą one nie tylko doktryny, ale także praktyki duszpasterskiej i sądowniczej: dopracowanie doktryny o małżeństwie; solidniejsze przygotowanie do małżeństwa; doskonalenie kompetencji sędziów i adwokatów kościelnych; większa troska o dobór sędziów przez biskupów.

Drugi dzień obrad zainauguowało wystąpienie przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz delegata na Synod Biskupów nt. rodziny abp. Stanisława Gądeckiego, zatytułowane: *Synod Biskupów nt. rodziny – oczekiwania i perspektywy*. Ksiądz arcybiskup nakreślił panoramę współczesnych problemów, które uderzają w zdrowe funkcjonowanie małżeństwa i rodziny, np. redefiniowanie płci, małżeństwa, rodziny, przesuwanie granic eutanazji. Z jednej strony wskazywał na zachodzącą w różnych państwach polaryzację stanowisk w odniesieniu do problematyki rodzinnej, z drugiej na wspólne tendencje do osłabiania małżeństwa ze strony legislacji. Wskazany pluralizm, kontynuował, do pewnego stopnia obecny jest w szeroko pojętym Kościele. Znalazło to swój wyraz także w obradach Synodu Biskupów. Zaznaczyła się równocześnie skłonność do ujęć socjologicznych oraz niedostatek refleksji teologicznej. Zdaniem ks. arcybiskupa zróżnicowanie w nauczaniu jest zrozumiałe, o ile zgodne jest ono w kwestiach zasadniczych. Sam wskazał biblijne korzenie nauki o małżeństwie i zachęcał do rozwijania doktryny teologicznej.

Kolejne referaty wygłosili: ks. prof. Janusz Mariański (*Małżeństwo i rodzina jako wartość w świadomości Polaków*) oraz ks. dr hab. Grzegorz Barth (*Sakramentalność małżeństwa w relacji do Eucharystii*).

Ks. Mariański zaprezentował problematykę małżeństwa w perspektywie socjologicznej. Po nakreśleniu społecznego i medialnego kontekstu badanego tematu skoncentrował się na zreferowaniu wyników badań dotyczących małżeństwa w zakresie trzech wskaźników: uznania wartości ślubu; rozumienia sakramentalności małżeństwa; dopuszczania do przyjmowania Eucharystii osób żyjących w związkach niekanonicznych. Podsumowując prezentację danych statystycznych, podkreślił, że procesy laicyzacyjne nie wykorzeniły przekonania co do ważności rodziny. Choć sakramentalność mylona jest z nierozrwalnością i dość rzadko utożsamiana z darem łaski, świadomość sakralnego charakteru małżeństwa i rodziny trwa nadal. Oczywiście nie brakuje osób nierozumiejących i nierespektujących wewnętrznie wymogów wiary. Stąd m.in. wzrost przyzwolenia na rozwody, używanie środków antykoncepcyjnych, życie w wolnych związkach, mniej na aborcję. Problem przyjmowania Eucharystii przez osoby żyjące w związkach niekanonicznych, zauważał, wiąże się ze wzrostem rozwodów oraz cichym przyzwoleniem na taką praktykę w niektórych krajach Europy Zachodniej. Zdaniem ks. Mariańskiego, możliwe są trzy scenariusze: przyspieszenie laicyzacji; modernizacja doktryny; renowacja postaw wierzących. Trzeci scenariusz, a więc nowa ewangelizacja, także w tym kontekście, to coraz bardziej palące wyzwanie.

Problem przyjmowania Eucharystii przez osoby żyjące w związkach niekanonicznych od strony dogmatycznej rozwijał ks. Barth. Wprowadzając do przygotowanego referatu, zaznaczył, że niewłaściwe rozumienie relacji znak (sakramentalny) – rzecz (łaska) generuje formalizm w praktyce sakramentalnej. Małżeństwo jako sakrament jest znakiem nierozzerwalności (obraz Boga) oraz otwartości (udział w życiu Boga). Małżeństwo wyraża zatem treści transcendentne, Boskie. Rozwód jawi się w tym ujęciu jako zanegowanie prawdy o Bogu i miłości człowieka. W tym kontekście prelegent omówił cztery wymiary sakramentu małżeństwa: oblubieńczy (małżeństwo ogłasza miłość Boga do ludzi); duchowy (uzdolnienie do kochania); osobowo-komunijny (stworzenie „my”); przymierza (trójprzymierze). Wskazywał, że odpowiada temu symbolika eucharystyczna: Eucharystia jest darem dla ludzi; przemienia serca; buduje wspólnotę; jest uobecnieniem Przymierza. Każdy z sakramentów, jak podkreślał, jest symbolem wiernej i wyłącznej miłości Boga do człowieka. Jest tak i z małżeństwem, i z Eucharystią. W drugiej części wykładu ks. Barth podjął kwestię dopuszczalności osób rozwiedzionych do Eucharystii. Podkreślił, że problem ten *jest bardzo trudny i wieloaspektowy. Z jednej strony – waga Eucharystii jako daru największego, a z drugiej strony – skomplikowana sytuacja egzystencjalna rozwiedzionych osób, szczerze religijnych. Do tego dochodzi słabnące coraz bardziej wartościowanie obu sakramentów.* Sytuacja ta doprowadziła, jak zauważył prelegent, do polaryzacji stanowisk na zwolenników niedopuszczania do Eucharystii osób rozwiedzionych i żyjących w związkach niekanonicznych (wysuwają takie argumenty, jak np. brak jedności z Kościołem, rezygnacja z ideału, postępowanie niezgodne z Objawieniem) oraz zwolenników dopuszczania ich do sakramentów (wysuwają takie argumenty, jak np. groźba dyskryminacji, wrażliwość duszpasterska, pozostawienie osądu sumieniu, zasada epikei). W ostatniej części swego wystąpienia prelegent odniósł się do niektórych interpretacji teologicznych, uzasadniających dopuszczalność wspomnianych osób do Eucharystii. Jego zdaniem wątek miłosierdzia jest *nadużywany i mylnie interpretowany jako schlebianie słabości; zagadnienie grzechu należy widzieć na tle wielu ludzkich uwarunkowań; szerzej należy też uwzględniać tzw. prawo wzrostu, ale i ryzyko porażki w życiu małżonków.*

Sesje wykładowe stanowiły zasadniczą część zorganizowanej konferencji. We wtorkowy wieczór odbyło się także walne zebranie TTD. Nie zabrakło bloku rekreacyjnego. Goście mogli się integrować, spływając wodnym tramwajem po rzece Brdzie, a także pielgrzymować

do Sanktuarium Nowych Męczenników, znajdującego się w parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników na bydgoskich Wyżynach. Dzięki osobistym zabiegom uczestników, a także zaproszonych wydawnictw można było również zakupić nowości teologiczne.

Konferencja odsłoniła – używając nieco na wyrost sformułowania o. Bocheńskiego – że nauczanie Kościoła na temat małżeństwa *jest gorszącym naukowca pobożowiskiem*. Konstruktywna w swym dekonstruktywizmie ukazała, jak wiele problemów należy podjąć, jakie zagadnienia sprecyzować, by wyeliminować niespójności w szeroko rozumianej doktrynie i jej zastosowaniach. Wydaje się, że zarysowało się to tak wyraźnie dzięki interdyscyplinarności spotkania. Z jednej strony utrudniło to dyskusję, której niedostatek był zauważalny, z drugiej jednak pomogło lepiej zobaczyć i nazwać problemy. Nadto należy podziękować organizatorom, że zadbali o zderzenie omawianej problematyki z jej funkcjonowaniem w obecnej sytuacji społecznej i kościelnej. Takie ustawienie konferencji nie tylko uzasadniło aktualność rozważanych zagadnień, ale także odsłoniło, jak problemy generowane przez życie wyprzedzają rozstrzygnięcia teologiczne. Potrzeba dziś rzetelnej refleksji teologicznej! – wolno chyba w ten sposób podsumować bydgoskie dociekania nad sakramentem małżeństwa.

Ks. Michał Adamczyk